Nakład 22.400 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 106. Sosnowiec, piątek 18 kwietnia 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92 telefon redakcji nocne i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

dy organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Całe miasto w morzu płomieni

Skład dynamitu wyleciał w powietrze.

NOWY JORK, 17. 4. Od 36 godzin szaleje w mieście Sagay na filipińskiej wyspie Negros straszny pożar, który całe miasto spowił w morzu płomieni i dymu.

Ogień wybuchł w składzie drzewa i rozszerzając się z błyskawiczną szybkością, począł obejmować jedną dzielnicę po drugiej, wreszcie **dotarł do wielkiego magazynu dynamitu. Serje gwałtownych wybuchów i zupełna bezradność straży ogniowej wobec ogromu pożaru wywołały wśród mieszkańców szaloną panikę.**

Wszyscy rzucili się do ucieczki, pozostawiając swe mienie na pastwę ognia, a myśląc jedynie o uratowaniu życia.

Silny wicher, wiejący od płonącego miasta, roznosi na wszystkie strony snopy iskier, które zagrażają okolicznym miejscowościom.

Leżąca w pobliżu Sagay osada Fabrica poszła już z dymem. Mieszkańcy podobnie jak w Sagay, straciwszy wszystko mienie, obozują pod gołem niebem.

Wskutek zupełnego zamieszania nie zdołano dotychczas stwierdzić ilości ofiar w ludziach. W każdym razie będzie ich wiele, szczególnie wśród dzieci i starców, którzy nie zdołali ujść przed szybko rozszerzającym się pożarem.

Olbrzymich szkód, wyrządzonych przez pożar nie zdołano dotychczas ustalić, niewątpliwie jednak idą one w miljony dolarów.

P. prezydent Mościcki odwiedzi Estonję.

WARSZAWA, 17. 4. (wł.) Z Talina donoszą, że sprawa rewizyty Estonji przez p. prezydenta Rzeczypospolitej jest ostatecznie omówiona.

P. prezydent Mościcki przyjedzie do Talina drogą morską na nowym kontrtorpedowcu polskim, konwojowanym przez dwie polskie łodzie podwodne.

Towarzystwo polsko - estońskiego zbliżenia opracowuje specjalny album, który będzie wręczony p. prezydentowi podczas jego pobytu w stolicy Estonji.

Tor samobójców pod Krakowem.

KRAKÓW, 17.4. Na torze kolejowym pod stacją Kraków-Płaszów, przechodzący robotnicy znaleźli wczoraj zwłoki około 30-letniej, dobrze ubranej kobiety z rozbitą czaszką i obciętemi nogami.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, które pozwoliły by na stwierdzenie jej tożsamości.

Jest to już trzecie w ostatnich 10 dniach samobójstwo na tym odcinku toru kolejowego.

Niezwykły fenomen w szpitalu w Kołomyi.

LWÓW, 17. 4. Do szpitala w Kołomyi przewieziono dziś hucuła Iwana Doncowa, który u nóg posiada zakrzywione w kształcie szponów paznogcie długości 20 cm.

Pochodzi to stąd, że hucuł ten mimo iż przeżył już lat 40, od urodzenia nie obcinał paznogci, a dochodząc w tak zwanych „pustołach" nie odczuwał żadnego bólu.

Sejm będzie rozwiązany w końcu bm.

Narada marsz. Piłsudskiego z premjerem Sławkiem.

WARSZAWA, 17. 4. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych przybył do prezydjum rady ministrów marsz. Piłsudski i odbył dłuższą naradę z premjerem Sławkiem.

W kołach politycznych przywiązują wielkie znaczenie do tej narady.

Dziś obiegała pogłoska, że rząd ma zamiar rozwiązać ciała ustawodawcze w końcu b. m. Chodzi bowiem o to, aby rozwiązanie ciał ustawodawczych nastąpiło przed wniesieniem petycji Centrolewu, w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu.

Narady premjera Sławka z marsz. Piłsudskim i min. Carem podobno miały być poświęcone art. 26 konstytucji o dekrecie prezydenta, oznaczającym termin nowych wyborów.

Opozycja twierdzi, że dekret ten nie będzie zawierał terminu rozpisania nowych wyborów.

Córka woźnego porwana przez handlarzy żywym towarem.

KATOWICE, 17. 4. Przed kilku dniami donosiliśmy o porwaniu w Katowicach dwu młodych dziewczyn przez handlarzy żywym towarem.

Obecnie opinję publiczną poruszył nowy, ujawniony wczoraj występ zbrodniarzy.

Przed trzema dniami z mieszkania rodziców w Katowicach wyszła 18-letnia Małgorzata Janikówna, córka woźnego szkolnego i dotychczas nie powróciła. Mimo usilnych poszukiwań na ślad dziewczyny dotychczas nie natrafiono.

Nie ulega wątpliwości, że dostała się w ręce handlarzy żywym towarem, tembardziej, że była ona znaną pięknością, brunetką o czysto niebieskich oczach.

Sowieccy urzędnicy skarbowi okradli państwo na 150 miljonów rubli.

MOSKWA, 17. 4. Sprawozdanie specjalnej komisji dla usprawnienia administracji sowieckiej wywlokło na światło dzienne niezwykłe stosunki w komisarjacie finansów.

Przy okazji tej wyszły na jaw zasadnicze braki organizacyjne ustroju skarbowego i to począwszy od najwyższych władz centralnych, a skończywszy na drobnych lokalnych urzędach podatkowych.

Dzięki tym wadom organizacyjnym urzędnicy zdołali przywłaszczyć sobie zgórą 150 miljonów rubli.

Dochodziło do tego, że niniejsi urzędnicy uważali ściąganie podatków za instytucję prywatną, przyznaną im przez państwo za odszkodowanie wynoszące zaledwie 50 proc. ściąganych podatków.

Podatki wyznaczał taki urzędnik zupełnie według swego widzimisię, nie krępując się żadnemi ustawami.

Poszkodowanym zamykało się usta jednem słowem — G.P.U.

Na zasadzie tego sprawozdania zwolniono ze stanowisk i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej około 15 proc. ogółu sowieckich urzędników skarbowych.

Naiwna dąbrowianka.

WARSZAWA, 17. 4. Na schodach domu nr. 11 przy ul. Jasnej, gdzie mieści się konsulat amerykański, okradziono na „kopertę" na sumę 100 dolarów Surę Kruglańską, właścicielke kamienicy w Dąbrowie.

Nowy wiceminister przemysłu i handlu.

WARSZAWA, 17.4. (wł.) Wczoraj p. prezydent Rzeczypospolitej na wniosek rady ministrów podpisał dekret p. Józefa Kożuchowskiego, dotychczasowego dyrektora departamentu ogólnego ministerjum przemysłu i handlu, wiceministrem przemysłu i handlu.

Zjazd legjonu śląskiego

WARSZAWA, 17. 4. (wł.) Dziś odbył się we Lwowie zjazd przedstawicieli legjonu śląskiego z województw wschodniej Małopolski

Zjazdowi przewodniczył, p. Gościński, wiceprzewdniczący legjonu śląskiego. Zjazd wysłał depesze hołdwnicze do p. prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

Tragiczna oszczędność gospodyni.

PIOTRKÓW, 17.4. Wczoraj we wsi Starszów pod Rozprzą wydarzył się dziwny wypadek zatrucia, który pociągnął za sobą dwie śmiertelne ofiary w ludziach.

Żona włościanina Jana Łukasika, nie chcąc marnować jaj gęsich, które leżąc przez pewien czas pod ptakiem okazały się niezależone wbiła je do ciasta, z którego sporządziła kluski dla rodziny.

Po spożyciu klusek cała rodzina, złożona z 6 osób ciężko zachorowała. Jan Łukasik i jego 17 letni syn Sta ptakiem okazały się niezalężone, lekarza.

Pozostałe cztery osoby w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Zaopatrywali Berlin w spirytus własnej produkcji.

BERLIN, 17. 4. Urzędnicy celni wykryli na jednem z przedmieść Berlina tajną gorzelnię, prowadzoną i zorganizowaną przez 4 łodzian.

Na czele szajki stał niejaki Klapp, pomocnikami jego byli Cukierman, niejaki Doktor i Kohn oraz jego przyjaciółka.

Gorzelnia mieściła się w willi „Charlotet" nad jeziorem Scharmitzel, wynajętej od fabrykanta fortepianów Józefa Koniecznego.

Całą szajkę aresztowano w chwili ładowania wyprodukowanego spirytusu na samochód ciężarowy.

Wstrząsy podziemne w zatoce meksykańskiej.

LONDYN, 17. 4. Donoszą z Toronto, że sejsmografy miejscowego obserwatorjum zanotowały wstrząsy podziemne, których ognisko znajduje się mniej więcej w odległości 2.000 klm., przypuszczalnie w zatoce meksykańskiej.

Temperatura bez zmian.

Dziś zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami. Temperatura bez zmian.

Plenarne posiedzenie izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

Onegdaj w sali banku handlowego w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem prezesa St. Gadomskiego IV plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania przystąpiono do sprawozdania z działalności izby. za czas od 16 stycznia do 31 marca br.

Działalność izby.

Jak wynika ze sprawozdania, działalność izby w tym okresie była nader żywotna. Poszczególne komisje izby odbyły szereg posiedzeń a między innemi ukonstytuowały się następujące komisje:

komisja polityki handlowej w następującym składzie: r. Wilhelm Schön, jako przewodniczący, rr.: Julian Kabak i Leon Piotrowski, w charakterze zastępców przewodniczącego,

komisja mandatowa w składzie: Edmund Gruszczyński, jako przewodniczący, rr: inż. Zygmunt Strokowski i Herman Lewi, w charakterze zastępców przewodniczącego i

komisja polityki socjalnej — w składzie: inż. Stanisław Raźniewski w charakterze przewodniczącego, rr.: dr. Jakób Potok oraz inż. Kazimierz Ołdakowski, jako zastępcy przewodniczącego.

Prócz tego odbyły się następujące konferencje: 1) w sprawie projektu rozporządzenia o hygjenie pracy przy wykonywaniu robót drukarskich, litograficznych i odlewaniu czcionek; 2) w sprawie budownictwa mieszkaniowego 3) konferencje, 3) w sprawie budowy domków robotniczych, 4) w sprawie standaryzacji pierza i puchu.

O wyniku tych konferencyj informowaliśmy już w swoim czasie czytelników „Expresu Zagłębia".

W miejsce wiceprezesa Jerzego Olewickiego, który zrzekł się mandatu radcy, wszedł do izby z grupy handlowej kategorji I-ej r. Zenon Salski z Będzina

W związku ze śmiercią śp. wiceprezesa Jana Meyerholda oraz ustąpieniem r. Stanisława Saskiego, min. przemysłu i handlu mianowało komisarza wyborczego w osobie naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Kielcach inż. Włodzimierza Kolasińskiego, celem przeprowadzenia wyborów na opróżnione miejsca radców izby w towarzystwie przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu oraz w związku młynarzy polskich w Warszawie. Uzupełniające wybory w tych organizacjach mają nastąpić w najbliższym czasie.

Zrzekł się również mandatu p. Antoni Malatyński z Miechowa — Charsznicy, który wszedł do izby z delegacji stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie. Wobec tego izba zwróciła się do min. przemysłu i handlu o zarządzenie przeprowadzenia uzupełniających wyborów.

Na prośbę izby handlowej polsko-bułgarskiej w Sofji, zaproponowała izba na przedstawicieli izby sofijskiej: na miasto Radom — radcę Witolda Eychlera, na miasto Sosnowiec — radcę inż. Pawła Jaruczańskiego.

Na skutek zapytania izby warszawskiej, jako urzędującej związku izb, w sprawie założenia w Polsce trzeciej politechniki, izba stosownie do uchwał sekcyj: górniczej handlowej i przemysłowej oraz zarządu, wypowiedziała się przeciw utworzeniu trzeciej politechniki, a to z uwagi na niedostateczne zaopatrzenie w pomoce naukowe ze względów budżetowych istniejących już uczelni, jakoteż brak dostatecznej ilości wykładowców.

W sprawie projektu nowego podziału terytorjalnego państwa izba wypowiedziała się przeciwko przyłączeniu Zagłębia Dąbr. i pow. częstochowskiego do województwa śląskiego.

Sprawy podatkowe.

W związku ze zmianą stanowiska ministra skarbu w sprawie ulg podatkowych, izba wystosowała depesze następującej treści:

Do p. ministra skarbu Matuszewskiego w Warszawie: Sosnowiecka izba przemysłowo-handlowa uważa za swój obowiązek poinformować pana ministra o depresji moralnej jaką wśród tutejszego kupiectwa wywołała wiadomość o cofnięciu przyrzeczonych ulg podatku przemysłowego.

Sfery kupieckie żalą się, że mimo znacznego obniżenia obrotów wymiary podatkowe zostały w stosunku do roku 1928 wydatnie podwyższone, co zaostrza obecny katastrofalny stan gospodarczy. Prosimy o wydanie stosownych zarządzeń".

Wobec coraz bardziej postępującej recesji gospodarczej, zwróciła się izba do min. skarbu z memorjałem o obniżenie dla osób, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, wpłat kwartalnych zaliczek na podatek przemysłowy. W szczególności wskazała izba, że depresja gospodarcza spowodowała znaczne zmniejszenie się obrotów w b. r. w porównaniu z rokiem 1929, tak, że pobieranie zaliczek na podatek w wysokości 1/5 podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, będzie dla płatników bardzo krzywdzące i spowoduje w konsenkwencji jeszcze większe zaostrzenie się kryzysu gospodarczego.

Z uwagi na to, izba wysunęła postulat zmniejszenia zaliczek na podatek od obrotu za rok 1930 przynajmniej o 25 proc.

W związku z utworzeniem odrębnego urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Dąbrowie Górniczej, przedstawiła izba izbie skarbowej w Kielcach listę kandydatów na członków i zastępców członków do komisji szacunkowych dla spraw podatku dochodowego i obrotowego na okręgi urzędów skarbowych w Będzinie i Dąbrowie Górniczej.

Umowa gospodarcza z Niemcami i święta Wielkanocne.

Na uwagę również zasługuje opinja komisji polityki handlowej, w sprawie umowy gospodarczej z Niemcami. Otóż większość członków komisji wypowiedziała się, że ze stanowiska przemysłu polskiego, a w szczególności przemysłu, reprezentowanego w okręgu izby, nie należy domagać się częściowego wprowadzenia w życie umowy gospodarczej z Niemcami przed jej ratyfikacją. Komisja uchwaliła, by w tej kwestji odnieść się jeszcze do poszczególnych związków branżowych celem wysłuchania ich opinji.

Ponadto rozpatrywała komisja sprawę poruszoną przez rząd angielski — stabilizacji terminu świąt Wielkanocnych i oświadczyła się za zniesieniem dotychczasowego systemu ruchomych świąt Wielkanocy. Ze względu na nasze warunki klimatyczne, komisja wypowiedziała się, iż **święta Wielkanocne odbywać się winny w drugiej połowie kwietnia, tj. w pierwszą niedzielę po 15 tegoż miesiąca.**

Dodatkowy budżet izby.

Po przyjęciu przez izbę sprawozdania komisji rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości izby za okres budżetowy r. 1929 przystąpiono do uchwalenia budżetu dodatkowego izby na rok 1930, Nadwyżka w dochodach wynosi 421.776 zł. 88 gr. z czego przeznaczono na budowę gmachu i kupno placu 415.000 zł., na materjały piśmienne dla biura izby 2776 zł. 88 gr. i na wydawnictwa izby 4000 zł. Budżet ten izba uchwaliła.

Zmiany projektu statutu.

Z kolei izba przystąpiła do zmiany projektu II części statutu izby. Rozbieżność zdań wywołał art. 9 p. 2 statutu, dotyczący kolejności zastępowania prezesa przez wiceprezesów. W swoim czasie izba większością głosów sekcji przemysłowej i górniczej, ustanowiła stałego wiceprezesa urzędującego jako zastępcę prezesa. Sekcja handlowa złożyla votum separatum, wychodząc z założenia, że prezesa winni zastępować kolejno wszyscy wiceprezesi.

Ostatecznie ministerjum przemysłu i handlu podzieliło pogląd sekcji handlowej, polecając wnieść do statutu izby odpowiednią poprawę.

Sprawa ta nie została przez wszystkie sekcje uzgodniona, a wniosek sekcji handlowej nadający punktowi 2 § 9 brzmienie: „Kolejność i równomierny okres czasu zastępowania prezesa przez wszystkich wiceprezesów ustala na cały czas kadencji plenarne zebranie", został odrzucony.

Przyjęto natomiast większością głosów sekcji przemysłowej i górniczej ten sam wniosek, lecz bez słów „i równomierny okres czasu".

Sekcja handlowa przez usta r. Kwiatka oznajmiła, że ponownie wniesie w tej sprawie votum separatum, a jednocześnie wstrzymuje się od głosowania nad ustaleniem kolejności zastępstw wiceprezesów. Ostatecznie izba przyjęła, że prezesa zastępować będą wiceprezesi, wyznaczani kolejno na przeciąg jednego miesiąca, według spisu alfabetycznego.

Nowi wiceprezesi izby.

Następnie izba przystąpiła do wyboru wiceprezesa sekcji przemysłowej i sekcji handlowej oraz członka zarządu z sekcji handlowej.

Z sekcji przemysłowej wiceprezesem izby, na miejsce ś. p. J. Meyerholda, wybrany został p. Likiernik z Sosnowca, wiceprezesem z sekcji handlowej, na miejsce p. Cholewickiego z Częstochowy, który zrzekł się mandatu, wybrano p. Gruszczyńskiego z Sosnowca, a do zarządu izby, na opróżnione miejsce przez p. Gruszczyńskiego wybrano p. Wierzbickiego z Radomia.

Przed ogłoszeniem wyników wyborów zabrał głos wiceprezes Mirowski, który zgłosił wniosek. wyrażający uznanie dla pracy biura izby. **Wniosek ten gromkiemi oklaskami został przez radę uchwalony.**

Expozytura izby w Radomiu.

Z kolei izba postanowiła w najkrótszym czasie otworzyć w Radomiu ekspozyturę biura izby oraz przystąpić do

budowy gmachu izby w Sosnowcu.

Sprawę tę referował prezes Gadomski, stwierdzając że zarząd izby poczynił już wstępne kroki, celem nabycia odpowiedniego terenu pod budowę gmachu.

Zarząd izby ma już ofertę na nabycie placu przy ul. 3 maja i Małachowskiego, będącego obecnie własnością rady zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego. Również wpłynęła oferta p. Rejchera, który skłonny jest sprzedać izbie budynek wraz z placem, gdzie obecnie mieści się urząd skarbowy. Poza tem brane są pod uwagę tereny sosnowieckiego towarzystwa przy ul. 3 maja.

Po krótkiej dyskusji izba uchwaliła upoważnić prezesa wraz z zarządem do przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie tranzakcji kupna placu i przystąpienia do budowy gmachu.

Korespondenci izby.

W dalszym ciągu, zaopinjowanie projektu ustawy o wywłaszczenie na cele wyższej użyteczności izba przekazała komisji prawniczej, poczem przyjęto w poczet członków korespondentów izby następujące osoby: Michała Korwin Szymańskiego (Kielce), Gustawa Weinziehera (Będzin), Solo Wolffsona (Sosnowiec), Maurycego Rejnera (Sosnowiec), Stanisława Prusieckiego (Częstochowa), Feliksa Szpiro (Częstochowa), inż. Maksymiljana Lifszyca (Sosnowiec), Abrama Lidzbarskiego (Będzin) i Berka Tencera (Sosnowiec).

W końcu izba przyjęła trzy nagłe wnioski, a mianowicie: 1) wniosek sekcji handlowej, zmierzający do zapobieżenia niewłaściwym formom sprzedaży materjał. piśmiennych w kramikach szkolnych 2) wniosek sekcji przemysłowej, dotyczący rozpoczęcia na terenie związku izb akcji, w kierunku obniżenia podatku od obrotu przedsiębiorstw przemysłowych do 3/4% a to w związku z podpisaniem traktatu handlowego polsko-niemieckiego oraz 3) wniosek sekcji handlowej, dotyczący ulg podatkowych

Obchód 3-go maja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zebranie komitetu powiatowego w Będzinie.

Onegdaj w starostwie w Będzinie odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu obchodu 3-go maja pod przewodnictwem starosty J. Boxy.

Na posiedzeniu tem uchwalono wydać odezwę do miejscowego społeczenstwa i wystosować specjalny apel do komitetów lokalnych urządzających uroczystości 3-go maja, aby zajęły się urządzeniem zbiórki na dar narodowy. Dalej postanowiono akademji powiatowej w teatrze miejskim w Sosnowcu nie urządzać, ze względu na przypadające w tym samym dniu uroczystości 10-tej rocznicy 23 p a. p. stacjonującego w Będzinie.

Prawdopodobnie powiatowy komitet obchodu 3-go maja ograniczy się do urządzenia koncertu w godzinach popołudniowych.

Uroczysta msza polowa, która zostanie odprawiona na dziedzińcu koszar wojskowych z racji uroczystości 23 p. a. p. w Będzinie będzie zaliczona do powiatowych uroczystości obchodu 3-go maja.

W czasie dyskusji pułkownik Rarogiewicz zakomunikował zebranym, że z uroczystości pułkowych przewidziany jest pewien dochód, który zostanie przekazany na dar narodowy.

Do prezydjum powiatowego komitetu obchodu 3-go maja zostali wybrani: starosta Boxa, jako przewodniczący, prezes sądu okręgowego w Sosnowcu T. Opęchowski — zastępca i inż. Frycz — sekretarz.

w Sosnowcu.

Onegaj odbyło się również zebranie organizacyjne komitetu obchodu 3-go maja w Sosnowcu.

Zagaił zebranie prezes polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu dyr. Płocki, prosząc na p zewodniczącego dr. Budzyńskiego i na sekretąrza p. W. Szenka.

Po omówieniu programu uroczystości wybrano komitet główny obchodu i sekcje.

Do komitetu głównego weszli pp.: Janik, insp. Luchawiec, komisarz pow. kasy chorych M. Wąsowicz, p. Kowalska, dr. Budzyński, W. Szenk, prez. Wlilner, K. Strzelecki Zalewski i dyr. P. Płocki.

Do sekcji finansowej: dyr. Lewandowski, dyr. Michałowska, kom. M. Wąsowicz, nacz. Janik, inż. Zalewski, K. Strzelecki i in. Porczyński.

Do sekcji zbiórki; pp. Ufnalewska, Kowalska, Piętkowa, Madeyska, Jaguczańska i dyr. Płocki.

Do sekcji kościelnej; szambelan Plenkiewicz, ks. Ługowski, ks. Sobczyński, wszyscy proboszczowie miejscowych parafij oraz p. Kędzierski.

Sprawę urządzenia odczytów, zaproszenia prelegantów i prowadzenia propagandy zajmie się komitet główny, który do współpracy zaprosi przedstawicieli miejscowej prasy.

Program uroczystości zapowiada: uroczyste nabożeństwo, poranki dla młodzieży szkolnej, zbiórkę na dar narodowy i koncert orkiestry w kilku punktach miasta.

Szczegółowy program uroczystości zostanie opracowany przez poszczególne sekcje komitetu.

W Maczkach.

W Maczkach, z inicjatywy koła polskiej macierzy szkolnej odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu 3 maja i zbiórki na dar narodowy.

Do komitetu zostali wybrani pp. Bronisław Szczepaniak — przewodniczący, Wacław Sierajewski — sekretarz, Kazimierz Wysocki — przewodniczący sekcji finansowej, Marceli Ziętala — przewodn. sekcji technicznej, Wacław Wróblewski — przew. sekcji dekoracyjnej, Felicja Minkiniowa i Jan Kreta członkowie tej sekcji, oraz p. Moycho — przewodnicząca sekcji wokalno-muzycznej, Leon Lipecki, Michał Turczak i Michał Jarzyński — członkowie tej sekcji. Szczegóły programu uroczystości zostaną podane do wiadomości w najbliższych dniach.

Wymiar dodatków komunalnych do państwowego podatku obrotowego

Dodatek komunalny od państwowego podatku dochodowego może pobierać tylko ten związek komunalny, na obszarze którego znajduje się miejsce opodatkowania całego dochodu płatnika, czyli miejsce wymiaru państwowego podatku dochodowego. Jeżeli więc siedziba prawna płatnika państwowego podatku dochodowego znajduje się poza obszarem naprz. b. zabru pruskiego, komunalny dodatek do państwowego podatku dochodowego wogóle pobrany być nie może.

Magistrat m. Inowrocławia wymierzył na r. 1925 dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego od fabryki sody w Mątwach koło Inowrocławia, należącej do firmy „Zakłady Solvay w Polsce", mającej siedzibę prawną w Warszawie.

Odwołanie firmy przeciw powyższemu wymiarowi wojewódzki sąd administracyjny oddalił, uznając wymiar za legalny. Natomiast najwyższy trybunał adm. na skutek wniesionej skargi rewizyjnej, uchylił wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego, stanął bowiem na stanowisku, że przepisy ustawy o daninach komunalnych, na których oparł się wojewódzki sąd administracyjny, są uchylone art. 76 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a wobec przepisów art. 24 i 30 ustawy o państwowym podatku dochodowym miarodajnem dla wymiaru dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego jest miejsce opodatkowania całego dochodu płatnika.

Skoro zas, zgodnie z art. 30 ustawy o państwowym podatku dochodowym, wymiaru państwowego podatku dochodowego od całego dochodu firmy „Zakłady Solvay w Polsce" dokonała izba skarbowa w Warszawie, zatem wymiar tego podatku nastąpił nie na obszarze b. zaboru pruskiego, przeto nałożenie dodatku komunalnego do tego podatku było wogóle niedopuszczalne.

Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie zasadnicze.

Zebranie organizacyjne komitetu obywatelskiego tygodnia lotniczego w Kielcach.

W ubiegłą środę o godz. 6 wieczorem w sali rady miejskiej odbyło się przy udziale około 60 zaproszonych osób zebranie organizacyjne komitetu obywatelskiego „tygodnia lotniczego".

Po omówieniu w ogólnych zarysach programu tygodnia, powołano do życia komitet obywatelski w skład którego weszli pp.: prezydent miasta Cichowski (przewodniczący), dowódca 4 p. p. leg. ppłk. Kuczyński oraz prezes Machowski.

Następnie utworzono 4 sekcje:

Propagandową, do której weszli pp.: dyr. Kuc (przewodniczący), prof. Białokłowy (wiceprzewodniczący), red. dr. Winiarski, red. Piotrowski, red. Szkonter, ks. Błaszczyk, ks. prałat Żrałek, ks. Cieśliński, prezes Kluźniak, por. Komarowski, dr. Gierowski, Michałowski, kpt. Otocka, Ostachowski, por. Michałowski, Stasz, dyr. Znamirowski, insp. Tokarski, prof. Sędek, Kukliński, Pośwíat, Pasternak, por. Rach, Rościszewski, dyr. Paszyc, kpt. Wojnar, kpt. Klemens i por. Dąbrowski.

Widowiskową, do której weszli pp.: dowódca 2 pułk. art., ppłk. Bigo (przewodniczący), inspektor Wert (wiceprzewodniczący), gen. Łuczyńska, prof. Piotrowska, inspektorowa Ludwikowska, rejentowa Skalska, mecenasowa Gęsiorowska, dyrektorowa Czałbowska, komisarzowa Kowalska, por. Barszczewski, Poczobut - Odlanicki, mjr. Cudek, por. Turkowski, kpt. Kowalski, Gabrysiewicz, komisarz Kowalski, mjr. Bukojemski, sekretrz Jurakowski, por. Roch, chor. Appel, Borchulski, prezes Artwiński, ks. dyr. Guzik i art. mal. Porendyk.

Finansową, do której weszli pp.: dyr. Płóciennik (przew.), Grunertówna (wiceprzew.), Krzyżanowski, sędzia Lewandowski, Dziekańska, prof. Słabczyński, Serednicka, Budyłkinówna, Wolski, Herman Lewi, Węgierkiewiczowa, mgr. Zębek, Niklas, Jurkowska, Rakwałowa, dyr. Kozarski i Barcikowski.

Administracyjną, do której wchodzą przedstawiciele miejskiego komitetu oraz przewodniczący wszystkich sekcyj.

Do komitetu honorowego weszli pp.: wojewoda Paciorkowski i gen. Łuczyński. Program tygodnia w ogólnych ramach przedstawia się następująco:

W wigilję rozpoczęcia tygodnia, tj. w dn. 17 maja capstrzyk. Dn. 18 uroczyste nabożeństwo w katedrze. Na ulicach zbiórka. Po nabożeństwie pochód propagandowy z udziałem wojska, policji, szkół, organizacyj społecznych i zawodowych przysposobienia wojskowego z transparentami i orkiestrami.

Podczas całego tygodnia odbywać się będą propagandowe odczyty ilustrowane przeźroczami. W kinach i teatrach odbywać się będą krótkie prelekcje.

Projektowane są: zabawa publiczna w ogrodzie, połączona z loterją fantową, konkursy hippiczne na stadjonie, defilada konkursowa udekorowanych samochodów, bal i dancingi.

Pozatem podczas całego tygodnia odbywać się będzie sprzedaż nalepek okiennych, znaczków płatniczych oraz wydawnictw lotniczych. Odbywać się będzie również zbiórka dobrowolnych ofiar na listy, zapisywanie na członków L. O. P. P.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Kwiecień 18 Piątek	Dziś: † Wielki piątek Jutro. † Wielka sobota Wschód słońca 4.34 Zachód „ 18.37

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 18 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 16.45. Kom. Głównego Zw. Straży Pożarnych. 17.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. pt. „Powstanie listopadowe" (dział „Historja"). 17.20. „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski". 17.45. Koncert z Krakowa. 19.15. Rozmaitości. 19.40. „Tajemnica Krzyża". 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Audycja z Wilna.

KATOWICE.

Piątek, 18 kwietnia.

15.30. Transm. nabożeństwa Wielkopiątkowego z Wielkich Piekar na Śląsku. 17.00. J. Langman: „Przed Jutrznią". 17.45. Koncert religijny z Krakowa. 19.15. Codzienny odcinek powieściowy. (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). 19.30. Transm. z Krakowa. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Audycja z Wilna.

Co wyswietlaia kina:

Kino „Wawel" „Piekielny Orkan".

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Poniedziałek, dnia 21 kwietnia o godzinie 15.30. **Halka ceny zniżone.** o godz. 19.30. **Zemsta Nietoperza.**

Wtorek, dnia 22 kwietnia o godzinie 19.30 **Czart i Kasia.**

Środa, dnia 23 kwietnia o godzinie 19.30. **Powrót do grzechu.**

Czwartek, dnia 24 kwietnia o godzinie 19.30. **Zemsta Nietoperza.**

Sobota, dnia 26 kwietnia o godzinie 19.30 **Czart i Kasia.**

Niedziela, dnia 27 kwietnia przedstawienie zawieszone.

Poniedziałek, dnia 28 kwietnia przedstawienie zawieszone.

Wtorek, dnia 29 kwietnia o godzinie 19.30 **Czart i Kasia.**

Środa, dnia 30 kwietnia o godzinie 19.30 **Powrót do grzechu.**

Ogólna.

PRZESILENIE GOSPODARCZE.

Cała Europa, a z nią i Polska przeżywa obecnie kryzys gospodarczy, który pauperyzuje nasze społeczeństwo.

Siłą rzeczy i wydatki na święta wielkanocne muszą być zredukowane.

Nie wynika stąd jednak, aby nie można było uświetnić Wielkiejnocy dawnym zwyczajem.

Wystarczy kupić w składzie aptecznym lub składzie farb zaprawę do podłóg „Dobrolin", wyrobu firmy F. A. i G Pal, aby wygląd mieszkania mógł przybrać odświętny charakter.

Uprasza się P. P. Gospodynie o odrzucanie falsyfikatów i żądanie tylko marki „Dobrolin".

(o) **Urzędnicy państwowi w mundurach w myśl opracowanego projektu ustawy.** W kołach rządowych podjęto na nowo projekt umundurowania urzędników państwowych w pewnych gałęziach pracy, gdzie urzędnik dla zachowania autorytetu władzy powinien być ubrany w mundur.

Ministerjum skarbu chciałoby umundurować egzekutorów i sekwestratorów. Że i funkcjonarjuszom tym nie jest zbyt wygodnie w ubraniach cywilnych o tem wiemy wszyscy dokładnie. Ministerjum spraw wewnętrznych wyraża zamiar umundurowania urzędników starostw. W czasie istnienia na Kresach t. z. „Zarządu cywilnego ziem wschodnich" — urzędnicy powiatowi byli umundurowani, co miało bardzo dodatni wpływ na ludność przyzwyczajoną do umundurowanych funkcjonarjuszów administracyjnych.

Szereg innych ministerjów także zamierza wprowadzić umundurowanie w urzędach stykających się z publicznością.

Po opracowaniu wzorów, oznak i odmian resortowych itd. — projekt odpowiedniej ustawy omówiony będzie z organizacjami jednoczącemi urzędników.

(o) **Urzędowanie przedświąteczne.** We wszystkich urzędach państwowych w całej Polsce w wielki piątek i wielką sobotę obowiązuje skrócony czas urzędodowania. W piątek biura będą czynne do godz. 1 popoł.—w wielką sobotę do **godz. 12** w poł.

Z Kielc.

(k) **Okręgowy zjazd związku oficerów rezerwy.** Dn. 27 bm. odbędzie się w Kielcach okręgowy zjazd związku oficerów rezerwy. Zjazd ma na celu ściślejszą organizację związku oficerów na terenie okręgu kieleckiego.

W sobotę w klubie urzędników państwowych w województwie odbędzie się dancing wiosenny urządzony staraniem miejscowego oddziału związku oficer. rez.

(k) **Dochód z kwesty ulicznej.** Kwesta uliczna urządzona w dn. 13 b. m. na dożywianie niezamożnych uczniów, urządzona staraniem sekcji komitetu rodzicielskiego przy gimnazjum im. Reja przyniosła czystego dochodu 393 zł. 18 gr.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pomyślnych wyników zbiórki, sekcja rodzicielska składa za naszem pośrednictwem podziękowanie.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“: — Siódme przykazanie. „Pałace“: — Truciciel.

(k) **Jeszcze o tramwajach.** Jak się dowiadujemy sprawa budowy tramwajów w mieście w obecnym roku do skutku jeszcze nie dojdzie, a to z uwagi na szereg trudności natury technicznej.

W obecnym roku poczynione będą wszystkie prace przygotowawcze do budowy. W najbliższych dniach po świętach uruchomione zostaną za mieście wielkie autobusy firmy „Tatra“.

(k) **Z kolei.** Oddział ruchu zawiadamia, że wskutek oczekiwanego wzmożenia się przed i poświątecznych przejazdów pasażerskich, poc. Nr. 425 i 426 wskazane w wywieszonych na st. afiszach, utrzymujące bezpośrednią komunikację między Łodzią a Lwowem dn. 17 i 22 kwietnia, dojdą do st. Ostrów - Wielkopolski i z tejże stacji rozpoczną swój bieg do Lwowa.

(k) **Pod kołami pociągu.** Na stacji kolejowej w Charsznicy, pow. miechowskiego dostała się pod pociąg Katarzyna Głębiowska, lat 60, mieszkanka Koszyc, pow. pińczowskiego, która doznała zmiażdżenia nóg. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność. Gołębiowska w parę godzin po wypadku zmarła.

Żona sołtysa hersztem bandy złodziei kolejowych pod Ząbkowicami.

Akcja i sposób działania. — Magazyny węgla w lesie. — Aresztowanie.

Policja śledcza od dłuższego już czasu tropiła bandę złodziei, którzy trudnili się systematyczną kradzieżą węgla, z wagonów kolejowych, na odcinku Dąbrowa — Ząbkowice.

Wczoraj o godz. 5-ej rano patrol policyjny zatrzymał pod Ząbkowicami, koło toru kolejowego naprzeciw wioski Tuczna - Baba,

Władysławę Przybyłową,

żonę Mikołaja Przybyły, byłego sołtysa wsi Tuczna - Baba, a obecnego **sekretarza samopomocy chłopskiej.**

Przybyłowa przyłapana została na kradzieży węgla, który w ilości około 150 kg. ukryła w pobliskiem lesie, by później przewieźć go do domu lub sprzedać.

Kradzieży dokonywała Przybyłowa systematycznie w ten sposób, że specjalnie wynagradzani przez nią chłopcy zrzucali z wagonów węgiel, który Przybyłowa

magazynowała w pobliskim lesie.

W chwili aresztowania Przybyłowej odebrano od niej 150 kg. węgla, pochodzącego z kradzieży.

Narazie prócz Przybyłowej, policji udało się pochwycić niejakiego

Bolesława Cichockiego,

zam. we wsi Bugaj.

Cichocki brał czynny udział w złodziejskiej aferze i zostanie wraz z Przybyłową przekazany sędziemu śledczemu.

Śmiałe włamanie do sklepu jubilerskiego w Sosnowcu

Włamania dokonali chłopcy, uciekinierzy z domu poprawy.

Śmiałe włamanie, jakiego dokonano u jubilera Benjamina Jakobsona w Sosnowcu (Piłsudskiego 34) było wczoraj rozpatrywane przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Z ławy oskarżonych odpowiadali młodociani przestępcy, uciekinierzy z domu poprawczego: 17-letni Stanisław Żułak (Sosnowiec, Podjazdowa 9) i jego rówieśnik Aleksander Gazda (Kamińska 26), którzy ograbili jubilera z kosztowności na sumę 3.500 zł., w porozumieniu z Franciszkiem Kowalczykiem (Pańska 26).

Rozprawa zakończyła się skazaniem Kowalczyka na 2 l. więzienia z pozbawieniem praw, oraz jego pomocników po roku więzienia.

(s) Spółdzielnia [illegible] w Sosnowcu, Marjacka 1, zawiadamia swych członków, że w dniu 28 bm. o g. 7.30 w. odbędzie się informacyjne ogólne zebranie. Na porządku obrad „dzień spółdzielczości“ w roku bież.

S. K. O. w najbliższej przyszłości organizuje wycieczkę krajoznawczą do Ojcowa i do Kielc, celem zwiedzenia zakładów wytwórczych zw. spółdz. spoż. R. P.

(k) **Samobójstwo.** Na moście rzeki Pilicy w Przedborzu, pow. koneckiego znaleziono zwłoki Piotra Sztandery, zam. we wsi Czermno, pow. koneckiego. Sztandera popełnił samobójstwo przez otrucie się kwasem karbolowym.

(k) **Pożar.** Dnia 15 bm. w domu Majera Goldlusta w Jędrzejowie, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dach drewniany kryty gontem, oraz wnętrze mieszkania zajmowanego przez Teofila Wojnarowskiego, sekretarza inspektoratu szkolnego w Jędrzejowie. Straty wynoszą 4.000 złotych.

(k) **Kradzież.** Z komórki Mendelkiera Icka, przy ul. Starowarszawskie Przedmieście Nr. 21 w Kielcach, złodzieje skradli bieliznę, wartości 85 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Strajk na kop. „Jerzy“ w Niwce.** Onegdaj o godz. 2 po południu na kop. „Jerzy“ w Niwce wybuchł strajk. Druga zmiana robotników, w ilości 267 osób, nie zjechała do pracy, z powodu zarządzenia dyrekcji kopalni, by zjazd odbywał się dla I-szej zmiany o godz. 5.45 rano, a wyjazd o 2.15 po południu, dla II-giej zaś zmiany zjazd o 2-ej, wyjazd o 10.25, a więc robotnicy mają pracować pełne 8 godzin, nie licząc zjazdu i wyjazdu, co sprzeczne jest z obowiązującą ustawą.

Prócz powyższego zarządzenia dyrekcja zapowiedziała stosowanie wyższych kar za różne przekroczenia na terenie kopalni.

Strajk ma przebieg spokojny.

HRABIA MONTE CHRISTO.

271.

— Czy nie chcesz pan powiedzieć czasem, że nie jest to partja, tak bardzo znów zazdrości godna?

— Już to niewątpliwie panna Danglars jest warta pana Morcerfa.

— Baronówna Danglars będzie miała niewątpliwie piękny posag?

— Nie idzie tu tylko o posag. Za pozwoleniem jednak pańskiem, czy mógłbym cię, hrabio o jedną rzecz zapytać? Mianowicie, dlaczego nie zaprosiłeś pan do siebie na ów obiad sławny i hrabiostwa de Morcerf?

— Owszem, prosiłem, ale mi odmówili, z powodu wyjazdu do Dieppe, gdyż pani de Morcerf lekarz zalecił powietrze morskie.

— A tak, tak — rzekł Danglars z uśmiechem — morskie powietrze powinnoby jej pomóc...

— A to czemu?...

— Ponieważ w młodości niem tylko oddychała.

Monte Christo puścił mimo uszu tę uwagę, jakby jej nie słyszał.

— Jeżeli wicehrabia nie jest tak bogatym, jak baronówna Danglars — **rozpoczął na dawny temat — nie można odmówić** natomiast tego, iż z pięknej pochodzi rodziny?

— Nie ujmuję nic godnościom Morcerfów, lecz i ja najzupełniej jestem zadowolony z mego nazwiska — odpowiedział Danglars.

— Zapewne, nazwisko pańskie, jednakże, nie jest tak znane i popularne; ozdobione jest ono przytem tytułem hrabiowskim, co zdaje się być dowodem jego starożytności. Bądź co bądź, szlachta od pięciu wieków jest więcej warta, aniżeli patrycjusz od lat dwudziestu!

— I dla tego właśnie — podjął Danglars z szyderczym uśmiechem wolę pana Andrzeja Cavalcanti, od pana Alberta de Morcerf.

— Czyżby Morcerfowie ustępowali pod tym względem Cavalcantim?

— Wybacz, hrabio muszę ci jednak powiedzieć, iż na francuskiej heraldyce znasz się najwidoczniej bardzo mało.

— Jestem bardzo tym zmartwiony.

— No, drobnostka. Dowiedz się jednak, iż barwa mego nawet, baronowskiego herbu, jest trwalsza aniżeli Morcerfów.

— A to jakim sposobem?

— Ponieważ, aczkolwiek ja pierwszy z rodu posiadam tytuł barona, nazwisko Danglars należy mi się od wieków. Tymczasem z Morcefami jest zupełnie inaczej. Ojciec wicehrabiego Morcefa nie nazywał się w swej młodości Morcerfem bynajmniej.

— Czy podobna?

— Posłuchaj, hrabio, tylko. Gdy byłem sobie, przed laty, małym komisantem, Morcef był wtedy rybakiem i nazywał się bardzo krótko Fernandem Mondego.

— Jesteś pan zupełnie pewien tego, co mówisz?

— Cóż u Boga!... Nakupowałem się dosyć ryb u niego i stąd znajomość.

— Dlaczegóż więc dajesz swą córkę synowi jego?

— Ponieważ Fernand i Danglars to dwaj dorobkiewicze, obaj uszlachceni i wzbogaceni i z tego powodu jeden najzupełniej wart drugiego, oprócz niektórych rzeczy, jakie o nim opowiadają, gdy o mnie powiedzieć się nie odważą.

— Cóż to znów takiego?

— E... nic!

— Domyślam się już, wzmianka pańska przypomniała mi bowiem pewien wypadek, jaki miał miejsce w Grecji, a który łączono z nazwiskiem Mondego.

— A więc pan słyszał o tem! Sprawa Ali-Paszy. Okryta jest ona mgłą tajemnicy i przyznam się panu że dałbym wiele gdybym mógł ją poznać.

— Nie byłoby to zbyt trudne dla pana, panie baronie. Musisz mieć przecież korespondentów na całym świecie, a więc i w Grecji, naprzykład w Janinie?

— Naturalnie.

— A więc, gdybyś chciał, mógłbyś napisać do swego korespondenta z zapytaniem, jaką odgrywał rolę francuz, imieniem Fernand, w katastrofie Alego Telebelen?

— Prawda! Że też to mi na myśl nie przyszło! — rzekł Danglars zrywając się żywo z krzesła — dziś jeszcze napiszę.

— A gdybyś otrzymał zbyt jaskrawe dowody winy...

— Udzielę ich panu.

— Byłbym bardzo za nie panu wdzięczny.

Podniecony Danglars pożegnał się szybko, wskoczył do powozu i dał rozkaz jazdy wyciągniętym kłusem.

ROZDZIAŁ XX.

Gabinet Prokuratora Królewskiego.

Zostawmy na chwilę w spokoju bankiera naszego i pospieszymy towarzyszyć pani Danglars w jej rannej wycieczce.

c. d. n.

Kupiecka „catena“ do walki z konkurentami.

Zamieszkały w Warszawie przy ulicy Gęsiej nr. 20, p. Maurycy Zaksman, właściciel sklepu z gotowemi ubraniami,

otrzymał pocztą

oryginalny anonim pisany na maszynie.

Zamiast tytułu, widniała sentencja hebrajska: „Szołom łbejsecho wjechraw Rebojnu Szel Ojłom es bejs ojwecho!“, co oznacza: „Pokój w twoim domu i niech Najwyższy ześle klęski na głowy twych wrogów“. Dalej następował tekst tej treści:

Ten łańcuch przekleństwa zapoczątkował Rachmiel Kabak z Illinoi (USA), który postanowił na podstawie kilkuletniego doświadczenia, że są na świecie tajemnice rzetelne i wierne, szczęścia i nieszczęścia.

To pismo musisz koniecznie przepisać 7 razy ręką albo na maszynę przez kalkie, zapieczętować w koperty i wysłać do siedmiu wrogów lub konkurentów handlowych według własnego upodobania, żeby na nich pospadały klęski. Gdy to ty wykonasz, to będziesz miał szczęście i pociechę z dzieci i wnuków i brak protestów, doskonałe interesy i przyjemność w życiu. Pozatem możesz bez wahania kupić bilet loteryjny i schować do portfelu, bo katena ta ciebie cchroni od kradzieży i daje gwarancję wygranej. Nie kupuj numerów dzielących się przez 5, 11 i 23

Gdybyś przez upór, złą wolę, głupotę albo wogóle skandaliczność nie wykonał niniejszej recepty Rachmiela Kabaka, to możesz być spokojny. Wszystkie klęski zamiast na twoich wrogów spadną na twoją głowę. Co ciebie czeka to aż strach pomyśleć. Popierwsze stracisz zdrowie, możesz stracić też dzieci, napewno życie sobie złamiesz i przed śmiercią będziesz miał męczarnie jak w piekle. Oczekuje cię potop protestów i handlowych egzukucji. Pytanie: poco i naco te wszystkie nieprzyjemności, kiedy można je zlikwidować?

Więc przepisz ten łańcuch 7 razy i roześlij siedmiu twoim wrogom. Nie opuść ani jednego wiersza. Dzięki tej katenie poprawili sobie interesa handlowe i osobiste: Harry B. Klim (Illinois), Mejłech Straszun (Wilno). Maurycy Rogozik (Płock), Azrjel Kamiński (Białystok), Musia Trachter (Białystok), Kałmen Rozenman (Wilno), Jehuda Zajdeman (Wilno), Sabina Rabinowicz (Nowogródek), Etla Bramson (Warszawa), Bernard Szwejcer (Warszawa), Wolf Samsonowicz (Wilno), Stanisław Korenfeld (Warszawa), Henryk Szpiro (Wilno).

Co miał począć p. Zaksman po przeczytaniu tych strasznych słów? No, co miał zrobić?

Siadł czemprędzej do biurka, przepisał „catenę“ siedem razy, poczem sporządził

listę konkurentow,

zaadresował koperty i osobiście odniósł na pocztę.

Wtedy dopiero odetchnął z ulgą. Uf, co za zmora!

Minęły dwa dni, nic nie zwiastowało

zbliżającej się burzy.

Raptem, wczoraj rano, gdy p. Zaksman wychodził do sklepu przed bramą zastąpił mu drogę konkurent p. Abram Norman (Elektoralna 31), przeszył ponurym wzrokiem, i nie powiedziawszy słowa, siarczyście wygrzmocił.

— Co ma być?

— spytał napadnięty.

Pan wisz dobrze — odparł napastnik.

Nieco dalej na pana Zaksmana natarł p. Majer Mittelsztadt (Nalewki 17) i, bez żadnych objaśnień, uderzył go kijem w głowę.

Wreszcie, przed samym sklepem, nieszczęsnego kupca poturbowali

jeszcze dwaj konkurenci,

pp. Majloch Grynsztok (Nalewki 31) i Mozes Starosiecki (Franciszkańska 34).

Tym razem nie obeszło się bez policji. Podczas spisywaniu protokułu, zagadnięci o powód awantury, handlowcy odrzekli:

— Ten łajdak poprzysyłał nam łańcuchy przekleństwa.

— Skąd wiecie, że to ja?

— próbował bronić się p. Zaksman.

— On się pyta! — zawołał p. Starosielski — Porozsyłał klątwy w firmowych kopertach i jeszcze dziwi się, że go kopsają!

Krwawy pojedynek o pannę.

Dnia 14 b. m. na polach wsi Murowaniec, pow. opatowskiego spotkali się Karol Koźbial, lat 19, mieszkaniec wsi Strzyżowice i Józef Zając, lat 21, mieszkaniec wsi Murowaniec, którzy mając między sobą spór o pannę, wszczęli sprzeczkę.

W toku wynikłej awantury Zając posiadanym przy sobie bagnetem uderzył Koźbiala w szyję, wówczas Koźbial wyrwał Zającowi bagnet i przebił mu klatkę piersiową w okolicy serca, wskutek czego Zając zmarł.

W kinie wolno się całować!

Sensacyjny wyrok sądu.

Sąd w Chicago miał niedawno rozstrzygnąć w oryginalnej zaiste sprawie.

Pan i pani Smith udali się do kina i przez cały czas spektaklu

całowali się,

zapominając, że akcja filmu rozgrywa się na biegunie północnym, a oślepiająca białość śniegu rozjaśnia widownię.

Oburzeni sąsiedzi zaprotestowali przeciw temu niemoralnemu zachowaniu się w miejscu publicznem, a wezwany dyrektor rozstrzygnął stanowczo:

— Ci państwo natychmiast opuszczą lokal!

Światło rozbłysło na widowni. Winowajcy odeszli, a do drzwi towarzyszył im szyderczy pomruk publiczności.

Państwo Smith wnieśli przeciw dyrektorowi kina skargę za

obrazę honoru

i żądali odszkodowania.

Na rozprawie dyrektor kina zeznał:

— Mam zakład artystyczny, a nie knajpę nocną. Jeżeli na widowni jest zupełnie ciemno, to widzowie mogą sobie pozwalać na czułości.

Zabraniać im znaczyłoby podważyć egzystencję przemysłu filmowego w jego podstawach, skoro jednak już choćby tylko półmrok panuje na sali, należy przestrzegać przepisów moralności i dlatego moim świętym obowiązkiem było... itd.

Świadkowie powiadają:

— Całujący się w kinie ludzie, jeżeli to nie odbywa się na ekranie, stanowią

przykry widok:

Nikt nie płaci poto biletu, aby oglądać takie rzeczy. Wszyscy byliśmy zgorszeni.

Pan i pani Smith bronią się:

— Jesteśmy wprawdzie młodem małżeństwem, ale niemniej najzupełniej legalnem: Jeżeli ludzie całujący się sprawiają wrażenie niemoralne, to nie nasza wina. Czy istotnie obraża to moralność, jeżeli ktoś publicznie okazuje, że

kocha kogoś?

Raczej należałoby wyrzucić tych małżonków, którzy siedzą obok siebie jak słupy soli,

albo się kłócą,

bo to bardziej obraża moralność.

O ile nam wiadomo, żadna ustawa nie ogranicza przejawów sympatji ze strony małżonków. Nie widzimy tedy powodów, abyśmy w kinie mieli przerywać nasze wzajemne czułości.

Dyrektor, wyrzucając nas z sali, napiętnował nas jako ludzi nieobyczajnych i przez to

ciężko obraził.

Jeżeli sąd odmówi nam zadośćuczynienia, to zachwieje instytucją małżeństwa w jej zasadniczych podstawach!

Sędziowie skazali dyrektora na zapłacenie obrażonym małżonkom 1.250 dolarów odszkodowania, z czego wynika jasno, iż

małżonkom wolno się w kinie całować nawet przy niezgaszonem świetle.

(s) **Oknem z 3-go piętra na podwórze.** Wczoraj rano o godz. 8 m. ... Bielinko, lat 52, zam. przy ul. ... nr. ... w Sosnowcu, wyskoczyła oknem z korytarza 3-go piętra na podwórze.

Desperatkę w stanie ciężkim pogotowie kasy chorych przewiozło na kurację do szpitala na Pekinie.

Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

(s) **Ze świata szachowego.** W niedzielę 13 bm. został rozegrany w lokalu stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, przy ul. Targowej 18, mecz o puhar mistrzostwa polskiego związku szachistów woj. śląskiego. Przeciwnikiem stowarzyszenia był klub szachowy — Mysłowice. Z ramienia stowarzyszenia brali udział w meczu pp. prof. Zawadzki A. Jasny, inż. Bruder, dr. Szamawski, dr. Grudziński i Fajner. Gości reprezentowali pp.: Słomka, Sowa, Chodowski, Hobot, Kiedroń i Dobrański. Z wyniku meczu na 6 partyj, stowarzyszenie wygrało 5 i pół p. Po świętach Wielkanocnych, w niedzielę dn. 27 bm. wyjeżdżają gracze stowarzyszenia do Katowic, aby rozegrać drugi mecz o puhar i mistrzostwo związku z sekcją szachową policyjnego klubu sportowego w Katowicach.

(s) **Kradzież kieszonkowa.** Onegdaj Annie Kościelniak, zam. przy ul. Hutniczej nr. 1 w Szopienicach, skradziono z kieszeni 70 zł.

Z Będzina.

(b) **Kasa chorych będzie budować.** Zarząd powiatowej kasy chorych zakupił parcelę od gimnazjum męskiego zgromadzenia kupców w Będzinie, na której będzie wkrótce rozpoczęta budowa własnego gmachu powiatowej kasy chorych pod ambulatorjum, aptekę i biuro filji.

Pozwoli to zatrudnić bezrobotnych, co jest w dzisiejszych czasach b. pocieszającym objawem.

Z Czeladzi.

(c) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono dokonać w przyszłym tygodniu ustnego przetargu na dzierżawę bufetu w parku miejskim; ogłosić konkurs na wykonanie projektu budynku szkolnego; wystąpić do sp. tramwajów elektrycznych, aby uruchomiony został jeszcze jeden tramwaj na linji Sosnowiec — Czeladź, odchodzący z Sosnowca o godz. 11.30 w nocy; wreszcie dla zwalczania potajemnego uboju wyznaczono dla wykrywcy 10 proc, jako nagrodę wartości wykrytego mięsa z tem, że najmniejsze nagrody wynosić będą 10 zł. od małej, a 30 zł. od dużej zabitej sztuki i, że przypadające pieniądze wypłacane będą bez ujawniania nazwisk, otrzymujących nagrody.

(c) **Akcja świąteczna P. C. K.** Dzięki energicznej działalności prezesa p. J. Tajchmana, zarządu i pań dzielnicowych, P. C. K. wyda dziś biednym nieobjętym pomocą samorządową lub rządową święcone składające się: 2 kg. mąki, 1 kg. cukru, ćwierć kg. masła, 5 jaj, pół kg. kiełbasy, 1 litra mleka, 1 kg. mięsa i porcji kawy. Święcone otrzymają rodziny, składające się z 3 lub więcej osób, rodziny o mniejszej ilości osób otrzymają połowę tych artykułów. W wyjątkowych wypadkach będą wypłacone zapomogi pieniężne. Rozdziału święconego i wypłaty zapomóg dokonają panie dzielnicowe.

(c) **Demonstracje bezrobotnych.** Wczoraj w godzinach rannych przed magistratem zebrał się tłum bezrobotnych, domagając się wypłaty zapomóg przed świętami. Na skutek interwencji policji, bezrobotni spokojnie rozeszli się do domów

(c) **Bójka pijanych z kontrolerem tramwajowym.** Antoni Rogoż, Czeladź, Szpitalna 17 i Wincenty Kluska, Grodziec, będąc w stanie pijanym nie chcieli uiścić należności za bilety tramwajowe i pobili usiłującego ich zatrzymać, po przyjeździe do Czeladzi, kontrolera tramwajowego Stefana Kamińskiego, Czeladź, Nowa 1. Amatorów jazdy na gapę uspokoił przybyły policjant, spisując odpowiedni protokuł.

(c) **Sublokatorka — złodziejką.** Małgorzata Banasikowa, Będzińska 22, zameldowała, że zamieszkała u niej sublokatorka Gajosowa, skradła jej fartuch i 65 zł.

(c) **Kradzież biletów tramwajowych.** Konduktor tramwajowy Wincenty Paterka zameldował w komisarjacie o skradzeniu mu z wozu tramwajowego teczki skórzanej z biletami.

Związek mścicieli bezprawia

Niezmiernie ciekawy przejaw obecnych stosunków amerykańskich.

Ameryka jest krainą bardzo ciekawą. Oto znaleźć w niej można zastanawiający kontrast między ogólnym dobrobytem, a niesłychanym wprost zalewem bandytyzmu i zbrodniczości. Policja amerykańska znajduje się też w bardzo trudnem położeniu i wprost nie może podołać ciążącym na niej obowiązkom i zadaniom, choćby kontyngent w latach ostatnich został zwiększony w trójnasób.

Te uwagi wstępne o stosunkach amerykańskich były potrzebne, aby zrozumieć powstanie osobliwego stowarzyszenia, które zrodziło się obecnie na gruncie amerykańskim pod nazwą „Związku mścicieli bezprawia“. Oto w czasach ostatnich zdarzyło się kilkakrotnie, że osławieni bandyci, zwłaszcza w Chicago padali

ofiarą mordu.

Znajdowano przy nim stale kartkę z rysunkiem, przedstawiającym postać Sprawiedliwości oraz napisem: „Kara za bezprawie“. Wypadki te zaintrygowały żywo zarówno władze bezpieczeństwa, jak opinję publiczną. Zdołano dotąd ustalić, że są to

akty samosądu,

dokonywane przez członków „Związku mścicieli bezprawia“. Zdołano również dowiedzieć się, że grupa ludzi, nie mogących się pogodzić z szałem bandytyzmu amerykańskiego z jednej strony, a bezradnością policji z drugiej — postanowiła

na własną rękę

odgrywać rolę karzącej sprawiedliwości! Pewne poszlaki wskazują, że ośrodkiem tej organizacji, jeszcze bardzo młodej, lecz już znacznie rozgałęzionej, jest Chicago, miasto, w którem bandytyzm przybrał w latach ostatnich rozmiary wprost zastraszające.

Mimo jednak wszelkich starań nie udało się policji schwytać choćby jednego członka „Związku mścicieli bezprawia“. Widać z tego, że stowarzyszenie to jest doskonale zakonspirowane i świetnie zorganizowane. Krążą słuchy w Ameryce, że na czele tego związku stoi pewna

wybitna osobistość polityczna,

zajmująca w rządzie poważne i eksponowane stanowisko.

Już obecnie „Związek mścicieli bezprawia“ jest w Ameryce poważnym czynnikiem, który wpływa tamująco na zbyt zuchwały rozrost bandytyzmu...

Najpikantniejszą pointą tej sprawy jest fakt, że ów związek, walczący wszelkiemi siłami ze zbrodnią i bezprawiem, sam się posługuje właśnie — bezprawiem...

GIEŁDA

Warszawa 17.4.

Warszawa dol. 8.89
Nowy Jork 8,908
Londyn 43.56½
Paryż 34,96½
Włochy 46.77
Belgja 124.52
Szwajcarja 172,92
Holandja 358.75
Berlin 212,34
Dol. Warsz. pł. obr. 8.89
5% Poż. Konwersacyjna 55,—
4% Poż. Inwestycyjna 121,25
4½% Ziemsk. Kredyt. 54,75—54,50
Tendencja: słabsza

AKCJE

Warszawa 17.4.

Bank Dyskontowy 116,—
Bank Polski 169,00 – 170,—
Bank Zachodni 80,00
Siła i Światło 103 00
Cukier 30,00
Modrzejów 10,25—10,—
Ostrowieckie 70,00
Starachowice 20,—
Zieleniewski 57,—
Tendencja: mocniejsza.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

OBUWIE!!! Wyprzedaż przedświąteczna w nowootwartym sklepie ul. Warszawska 4 w Sosnowcu, naprzeciwko kościółka kolejowego. Adolf Dworakowski.

RUDOLF Mróżek Grodziec, ul. 1 Maja poleca na nadchodzące święta likiery, wina miody i piwa po cenach konkurencyjnych oraz monopolowe wódki i spirytus.

SPRZEDAM aparat fotograficzny 5 minutowy dobry i sklep spożywczy, dobry punkt przy kopalni, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Zagórze, Krakowska 33.

APARATY radjowe. Radjosprzęt. Ładowanie akumulatorów i baterji anodowych. Sprzedaż kwasu siarkowego. Reparacja słuchawek. Inż. Antoni Nowicki Dąbrowa - Górnicza, Kościuszki 42, tel. 8.

SPRZEDAM sklep w Józefowie. Wiadomość w „Expresie“ w Dąbrowie.

OKAZYJNIE sprzedam fortepian czarny. Dogodne warunki. Sosnowiec, Małachowskiego 30, Piestrzyński.

DRUT kolczasty, szyny budowlane, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo płaskie, okrągłe, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego nr. 33.

Zgubione dokumenty

FISZEL Bankiel zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SIKORA Władysław ze [illegible] nia zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu za Nr. 149784.

GWIAZDA Franciszek ze Strzemieszyc zgubił kartę na broń, wydaną przez starostwo Będzin.

RYJZENBERG Abram zam. w Będzinie przy ul. Stary - Rynek 3 zgubił książeczkę od konia.

KUZIOR Eugenjusz zgubił dowód kolejowy Nr. 92892, wydany przez Dyrekcję Warszawską.

OGŁOSZENIE. Zginęło zezwolenie na kupno krótkiej broni, wydane przez starostwo Pińczowskie w dn. 30.I. 1930 r. Nr. 126037-123-2 na nazwisko Marji Tymańskiej w Kobylnikach, powiat Pińczów, które unieważniam.

ABRAM Motyl Wajnryb, szewc, zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez cech żydowski w Zawierciu.

WIDERA Władysław zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez Sosnowiec.

FACAK Józef zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach.

NIEDZIELSKI Władysław zgubił legitymację od roweru, wydaną przez gminę Zagórze Nr. 1029.

GRABOWSKI Wincenty zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Chęciny.

SKOREK Józef ul. Piłsudskiego 3, zgubił legitymację rejestracyjną, wydaną przez P. U. P. P.

KAZIMIERZ Michalczyk zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz pieniądze. Znalazca zwróci książeczkę do filji „Expresu“ Grodziec, pieniądze zatrzyma.

POSADY i PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała, Nad Niwką 52.

POTRZEBNA zdolna ondulatorka i manicurzystka na wyjazd do Szczawnicy od 1-go czerwca do 15 września. Zgłosić się do zakładu fryzjerskiego Meloch, Sosnowiec, Dekierta 7.

LOKALE

POSZUKUJĘ zaraz w Sosnowcu 2 pokoi mniejszych albo 1 większego w pobliżu przystanku tramwajowego lub przy dworcu. Zgłoszenia do administracji „Expresu“ pod „Mieszkanie“.

DO wynajęcia pokój z kuchnią od zaraz Wiadomość: Sosnowiec - Środula, Wyspiańskiego Nr. 28, Matyszkiewicz.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec oraz paszport amerykański, Jan Kukułka, Niwka, Kościuszki 10.

WZYWAM p. Goldszteina, właściciela składu kafli w Będzinie, zamieszkałego w Dąbrowie Górniczej na Łabędzkiej, do uregulowania długu w sumie zł. 33— w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Piotr Bednarczyk, Dąbrowa Legjonów 105.

KONKURS. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza konkurs na roboty murarskie i malarskie projektowane w sezonie 1930 r. Firmy zainteresowane zgłoszą się do Wydziału Zakupów, ul. Kołłątaja 17 w celu otrzymania szematów do złożenia ofert. Oferty składać należy na ręce p. Komisarza Kasy, ul. Sadowa Nr. 6 najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1930 r.

RUDOLF Mróżek z Grodźca unieważnia wszelkie weksle przez niego wystawione lub żyrowane lub jego żonę Stanisławę, które zostały skradzione dn. 16 na 17 bm.

RUDOLF Mróżek prosi p. złodzieja o zwrot wszelkich kwitów i weksli skradzionych w piwiarni za specjalnem wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona.

ZGUBIONO numer rejestracyjny autobusu 71149, kursującego Sosnowiec — Niemce. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Porąbka, Wójcik Kazimierz u Kokota.

Humor.

W KNAJPIE.

— Co pijesz wino czy piwo?
— To zależy, kto płaci.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ.

— Ja nie lubię dużo słów, — rzekła pani do nowej kucharki, — jeśli kiwnę palcem to znaczy, że trzeba przyjść do mnie.

— Kucharka odparła: — Ja też jestem zwolenniczką spokoju. Gdy potrząsnę głową przecząco to znaczy, że nie przyjdę.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94